

Jerzy Urwanowicz

Supraśl

ORCID 0000-0002-7545-9591

**„Byłem przez głos pański
upewnionym, że z ziemi
drohickiej na poselską
funkcję wyznaczony będę...”¹.
Jan Klemens Branicki wobec
sejmików (1724–1767)***

Słowa kluczowe: Jan Klemens Branicki, sejmiki, stronnictwo, klientelizm

Badania, które wykorzystują jako podstawę źródłową obszerną korespondencję adresowaną do konkretnej osoby, mają już swoją tradycję i zawoocowały efektami naukowymi. Wystarczy przypomnieć tu prace Jerzego Ronikiera w odniesieniu do Adama Sieniawskiego, Urszuli Augustyniak (Krzysztof II Radziwiłł) i Wojciecha Tygielskiego (Jan Zamoyski)². Podążając tym tropem metodologicznym, podjąłem próbę zbadania polityki sejmikowej Jana Klemensa Branickiego na podstawie przysyłanych do niego listów.

Zespół Archiwum Roskiego, przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych, liczy sobie ponad 8100 jednostek archiwalnych. Korespondencja do Jana Klemensa Branickiego stanowi znaczącą jego część. Jest to potężny zbiór

* Publikacja powstała w ramach projektu programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023, nr projektu 31H 17 04441 84.

¹ AGAD Roskie. Koresp., XIV/39, s. 4–5, I. Morawski do J.K. Branickiego, Drohiczyn, 28 X 1767.

² J. Ronikier, *Adam Sieniawski i jego regimentarza. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001; eadem, *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004; W. Tygielski, *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2008.

listów, na który składa się ponad 1400 j.a. (głównie jeden korespondent na jednostkę, lecz zdarzają się jednostki archiwalne zawierające listy od kilku korespondentów)³. Próbką badawczą przeprowadzona została na podstawie ok. 850 j.a. (ok. 60% całości korespondencji). Ponadto kwerenda objęła też listy do hetmana znajdujące się w AGAD w Zbiorze Anny Branickiej⁴ oraz wydane listy Wojciecha Jakubowskiego, który był wojskowym i dyplomata francuskim (pracował dla „*Secrèt du roi*”) związanym z dworem Branickiego⁵. Zakres chronologiczny artykułu wyznaczają daty pierwszej i ostatniej wzmianki dotyczącej sejmików, występujących w korespondencji.

Listy dotrwały do naszych czasów w dobrym stanie, jak się wydaje – bez większych strat. Te zaś – jeśli wystąpiły – miały raczej charakter losowy. Pozwala to na postawienie hipotezy, że dane statystyczne uzyskane na podstawie tych źródeł są wiarygodne.

Z liczby przebadanych korespondentów zaledwie 91 (10,6%) zawarło w swych listach przynajmniej po jednej wzmiance odnoszącej się do sejmików. Łącznie dostarczyli oni do kancelarii Branickiego 204 informacje dotyczące tych zgromadzeń. Niewątpliwie zaskakuje relatywnie niewielka grupa informatorów sejmikowych na tle ogólnej liczby korespondentów. Także liczba informacji nie jest zbyt duża.

Dominująca pozycja majątkowa i społeczna zajmowana przez Jana Klemensa Branickiego na Podlasiu, Białystok jako główna rezydencja hetmana i centrum administracyjne jego działalności zarówno publicznej, jak i prywatnej, pozwalają przypuszczać, że właśnie sejmiki podlaskie powinny być naturalnym polem obserwacji i podejmowanych działań. I tu drugie, jeszcze większe zaskoczenie. Jedynie 13 korespondentów przesłało mu informacje na temat przynajmniej jednego z sejmików odbywających się w Drohiczynie, Mielniku czy Brańsku. Stanowi to 14,4% informatorów sejmikowych i – raptem – 1,5% wszystkich korespondentów. Informatorzy od sejmików z terenu Podlasia dostarczyli łącznie 23 wzmianki: 10 dotyczyło sejmików drohickich, 3 mielnickich, 8 brańskich i 2 „podlaskie” (bez bliższego określenia ziemi, której dotyczą).

³ Na podstawie tego korpusu listów charakterystykę klienteli hetmana przeprowadziła T. Zielińska (*Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–223).

⁴ AGAD, ZAB, nr 347, 353, 486, 487, 488, 489. Znajdują się tu listy od 44 korespondentów.

⁵ W. Jakubowski, *Listy [--] do Jana Klemensa Branickiego*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1882; w Archiwum Roskim nie ma listów Jakubowskiego do Branickiego; E. Aleksandrowska, *Jakubowski Wojciech*, PSB, t. 10, Wrocław 1962, s. 396–397.

Jak informacje dotyczące sejmików podlaskich sytuują się w geografii doniesień sejmikowych obejmujących całą Rzeczpospolitą? Zdecydowanie przeważają informacje odnoszące się do sejmików koronnych. Jest ich łącznie 192. Na temat sejmików litewskich znalazło się zaledwie 12 wzmianek. Pośród odnotowanych wzmianek znajduje się 13 informacji nt. sejmików koronnych bez ich bliższej identyfikacji oraz 3 dotyczące nieznanych z nazwy sejmików litewskich.

Rzuca się w oczy niewielka liczba danych odnoszących się do Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza – co zaskakuje – z powiatów sąsiadujących z województwem podlaskim. Po dwie informacje pochodzą z sejmików kowieńskiego i grodzieńskiego; jedna z brzeskiego (pamiętnikarz Marcin Matuszewicz zawiadomił listownie Branickiego o zerwaniu przedsejmowego sejmiku brzeskiego⁶). Ponadto jedna wzmianka dotyczy sejmiku żmudzkiego. Franciszek Piłsudski, płk wojsk litewskich, poinformował z Rosień, że przedsejmowy sejmik z 1758 r. doszedł i posłami obrani zostali Zaranek, porucznik petyhorski i Giełgud, stolnik oszmiański⁷. Po jednej informacji mamy odnośnie do sejmików nowogródzkiego (rozdwojonego), brasławskiego i mińskiego.

Te dwa ostatnie sejmiki przywołane zostały w kontekście dramatycznych wydarzeń i ofiar śmiertelnych. J.A. Braun donosił Branickiemu:

Z Wilna mam *particulariter*, iż tam do prezentacy w Trybunale przyprowadzono ciała zabitych, *idque* w Brasławiu jmp. Ksawerego Ciechanowieckiego starościca mścislawskiego. W Mińsku jmp. [Mikołaja] Bohuszewicza, gdzie jmp. Wołodkowicza i inszych porąbano. A w Brasławiu z pięciu ludzi, jak słyhać, zabito, ale jeszcze nie przywieziono do prezentacy, tylko dwóch sług jmp. [Józefa] Strutyńskiego starosty szakinowskiego (który się ucieczką do Inflant salwował) przyprowadzono i wielu drugih wziętych.

Krwawe wydarzenia związane z przedsejmowym sejmikiem brasławskim z 1756 r., odnotowane też w *Diariuszu* przez Matuszewicza, były konsekwencją rywalizacji pomiędzy stronnictwem radziwiłłowskim (z Ciechanowieckimi na czele) a Familją (gdzie rej wodzili Strutyńscy). Stronnicy Familii, nie mając przewagi na sejmiku, doprowadzili do jego zerwania. Już po sejmiku doszło do

⁶ AGAD, Roskie. Koresp., XIII/53, s. 15–16, M. Matuszewicz do J.K. Branickiego, Kalwaria, 8 IX 1758.

⁷ Ibidem, XV/57, s. 1, F. Piłsudski do J.K. Branickiego, Rosień, 21 VIII 1758.

strzelaniny, w której zabity został Ciechanowiecki⁸. Na temat okoliczności śmierci Bohuszewicza na przedsejmowym sejmiku mińskim w tymże roku nic bliżej nie wiadomo, ponad to, że nie trafiła ona na wokandę trybunalską⁹.

Spośród sejmików koronnych najwięcej informacji (17) odnosi się do sejmiku średzkiego gromadzącego szlachtę dwóch województw wielkopolskich. Wzmianek o sejmiku województwa sieradzkiego jest 11, po 9 mają województwa krakowskie i bełskie, po 8 sandomierskie i (co stanowi pewne zaskoczenie) sejmik księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, po 7 województwo kijowskie i ruskie, po 6 ziemia halicka, województwo braclawskie, łęczyckie, ziemia wieluńska oraz określane jako „pruskie” bez bliższych atrybucji, po 5 województwo podolskie, wołyńskie, rawskie i lubelskie, po 4 województwo płockie, malborskie i pomorskie, po 3 województwa kujawskie, ziemia dobrzyńska, generał pruski i ziemia lwowska, po 2 województwo chełmińskie, ziemia chełmska, ziemia zakroczymska, ziemia różańska i sejmiki objęte ogólnym mianem „mazowieckich”, wreszcie jeden raz są wzmiankowane sejmiki ziem: nurskiej, warszawskiej, sochaczewskiej, gostyńskiej, wyszogrodzkiej i czerskiej. W tym zestawieniu znalazła się zdecydowana większość koronnych zgromadzeń sejmikowych. Zabrakło jedynie wzmianek o sejmikach z trzech ziem mazowieckich: ciechanowskiej, liwskiej i łomżyńskiej. Sejmik średzki wyróżniał się niewątpliwie liczbą wzmianek. Liczba danych na temat pozostałych sejmików była dosyć zrównoważona. Nie wygląda na to, by Branicki interesował się szczególnie doniesieniami z jakiegoś konkretnego sejmiku, łącznie z sejmikami podlaskimi.

Warto odpowiedzieć na pytanie, czy wystąpiła regionalna koncentracja wzmianek sejmikowych? Jak zaznaczyłem wcześniej, 23 wzmianki dotyczyły trzech sejmików na Podlasiu.

W odniesieniu do sejmików z terenu Mazowsza dotarło do Białegostoku 21 informacji. Jest to relatywnie mała liczba, zważywszy, że na sejmiki województw rawskiego i płockiego przypada łącznie 9 wzmianek, pozostałe odnoszą się aż do 9 (spośród 12) sejmików województwa mazowieckiego.

⁸ Ibidem III/53, s. 29–30, J.A. Braun do J.K. Branickiego, b.m.d. [Grodno?, IX? 1756]; M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*, t. 1, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986, s. 707–709; H. Lulewicz et al., *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013, s. 252–253.

⁹ M. Matuszewicz (op. cit., s. 505, 563, 575) ze zgrozą i oburzeniem kilkakrotnie, bez podania dat, wymienia ofiary śmiertelne na sejmikach litewskich (wśród nich i Bohuszewicza), których sprawcy nie ponieśli kary.

Z terenu Prus Królewskich wpłynęło łącznie 19 wzmianek: po 4 dotyczą województw malborskiego i pomorskiego, 2 – chełmińskiego, 3 – generału pruskiego i 6 określonych ogólnikowo jako „pruskie”, wszakże bez ich bliższej specyfikacji.

Na temat obrad sejmiku średzkiego wpłynęło 17 wzmianek dotyczących dwóch województw wielkopolskich – poznańskiego i kaliskiego.

O sejmikach województwa sieradzkiego i ziemi wieluńskiej napłynęło łącznie 17 wzmianek. A jeszcze po sąsiedzku znajdujący się sejmik województwa łęczyckiego został odnotowany w 6 wzmiankach.

Sejmik proszowski łącznie z zatorskim zostały skwitowane 17 wzmiankami, identyczną liczbą, co sam sejmik średzki. Nie jest to znaczący rezultat, zważywszy, że pozycja Branickiego opierała się w województwie krakowskim nie tylko na znajdującym się tu majątku, lecz także na sprawowanych urządach senatorskich: wojewody, później kasztelana krakowskiego.

Trzyście informacji odnosi się łącznie do województw sandomierskiego i lubelskiego.

Sejmik wiszeński łącznie z sejmikami ziemi halickiej i lwowskiej odnotowane zostały w 16 wzmiankach. Ponadto sejmiki województwa bełskiego i ziemi chełmskiej doczekały się w relacjach informatorów 11 wzmianek.

Łącznie 13 wzmianek dostarczyli korespondenci odnośnie do sejmików województw ukraińskich, kijowskiego i braclawskiego.

Na temat sejmików z Wołynia i Podola informatorzy przysłali zgodnie po połowie wzmianek, co dało ogółem 10 informacji.

Najmniej wzmianek odnosi się do Kujaw i ziemi dobrzyńskiej: razem zaledwie 9 wzmianek.

Odnoszone wielkości wskazują raczej na duże rozproszenie wzmianek sejmikowych w badanej korespondencji niż ich jakąś regionalną koncentrację, a także na ich względnie równomierne rozłożenie. Można więc uznać, że J.K. Branicki nie zajmował się polityką sejmikową w skali regionalnej.

Porównanie geografii informacji sejmikowych z geografiami rozmieszczenia dóbr własnych i dzierzonych przez Branickiego królewszczyzn również nie przynosi jednoznacznych rozstrzygnięć. Włości hetmana znajdowały się na Podlasiu (dobra białostockie, starostwo brańskie, starostwo i leśnictwo bielskie), w województwie krakowskim (Branice i Ruszcza, ważne, bo świadczące o „starożytności” domu i zarazem gniazdo rodowe oraz tzw. dobra krzesłowe – uposażenie urzędów wojewody i kasztelana krakowskiego, sprawowanych przez Branickiego), w województwie ruskim (z kluczem tyczyńskim oraz starostwem mościskim na czele) oraz na Ukrainie (dobra biliłowskie z intratnym starostwem bohusław-

skim w województwie kijowskim)¹⁰. Można byłoby się spodziewać, że posiadany majątek powodował troskę o własne interesy, zapewniał wpływy i tym samym powinien skutkować większą liczbą informacji na temat sejmików. Tymczasem niezupełnie tak było. Z tych terenów dotarło do kancelarii hetmana łącznie 70 informacji, co daje ok. 36,5% wszystkich doniesień sejmikowych z terenu Korony. Korelacja pomiędzy stanem posiadania majątkowego Branickiego a liczbą informacji sejmikowych z terenów, na których owe majątki były usytuowane, jest zauważalna, ale nie dominująca.

Relatywnie dużo informacji docierało z Prus Królewskich (gdzie Branicki nie miał interesów gospodarczych – poza sławem zboża i drewna do Gdańska). Zaskakująco mało wzmianek pochodziło z Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Zważywszy na potencjał sejmikowy Mazowsza, można rzec, że względnie niewiele było także informacji z tego regionu.

Warto przyjrzeć się ilościowemu usytuowaniu wzmianek sejmikowych na osi czasu. W zakreślonych przez ramy chronologiczne 45 latach obserwacji udało mi się odnotować – przypominam – łącznie 192 informacje dotyczące sejmików koronnych. Podczas 16-letniego periodu, przypadającego na lata dwudzieste i trzydzieste XVIII w., mamy do czynienia z 6 zaledwie wzmiankami. Niewiele bogatsza (9 wzmianek) była dekada lat czterdziestych. Wyraźny skok ilościowy wystąpił w latach pięćdziesiątych – 114 wzmianek. W ciągu 9 lat, przypadających na lata sześćdziesiąte, nastąpił jednak znaczący spadek informacji – do 63. Daje to odpowiednio 60% i ok. 33% wszystkich wzmianek! Należy dodać, że wahania w liczbie wzmianek nie mają korelacji z jakimś radykalnym wzrostem czy spadkiem liczby listów wpływających do kancelarii Branickiego; zachowana korespondencja dopływała w ilościach dosyć zrównoważonych w każdym z czterech wyłonionych podokresów.

Do interesujących wniosków prowadzi analiza korelacji pomiędzy liczbą napływających informacji sejmikowych a awansem Branickiego na kolejne stanowiska. Nie widać wzrostu liczby wiadomości po objęciu urzędu hetmana polnego koronnego (od 1735 r.) czy funkcji senatorskiej – wojewody krakowskiego (od 1746 r.). Zdecydowany skok liczby wiadomości (do 10) nastąpił w roku 1752, gdy otrzymał on buławę wielką. Apogeum miało miejsce w latach: 1754 (39 wzmianek), 1755 (14 informacji) i 1756 (23 wzmianki). W kolejnych latach

¹⁰ T. Zielińska, *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Warszawa 1977, s. 121, 124, 128; Z. Michalczyk, A. Oleńska, P. Jamski, *Tyczyn miastem Jana Klemensa Branickiego. Dzieje i znaczenie fundacji artystycznych*, Rzeszów–Tyczyn 2009, s. 39–47.

tego dziesięciolecia wzmianki napływały na stałym poziomie 7–8 informacji rocznie. Początek lat sześćdziesiątych przyniósł pewien wzrost (14 informacji w 1760 i 16 w 1761 r.). Ale już awans w 1762 r. na pierwsze świeckie krzesło senatorskie, kasztelanii krakowską, nie zaowocował wzrostem liczby wiadomości, lecz ich raptownym spadkiem – zaledwie do trzech. Ten niski poziom (1–5 wiadomości rocznie) utrzymywał się przez pozostałe lata z jednym wyjątkiem: w 1767 r. do Białegostoku dotarło 10 informacji dotyczących sejmików.

Z przedstawionego zestawienia wynika dowodnie, że buława wielka otrzymana przez Branickiego stała się tym czynnikiem, który spowodował bardzo wyraźny wzrost strumienia informacji. Ale – moim zdaniem – nie wynikało to ze wzrostu aktywności hetmana w realizacji polityki sejmikowej. Było to raczej oczekiwanie ze strony nastawionych antydworsko lub antyfamilijnie środowisk republikańskich, że „wódz” (jak określano – niekiedy aprobująco, niekiedy ironicznie – Branickiego) zacznie robić z tych wiadomości polityczny użytek i dlatego były mu one dostarczane. Tym bardziej że sam Branicki stwarzał ku temu pozory. Jak bowiem określał przy okazji mianowania Wacława Rzewuskiego na hetmaństwo polne: kiedy się jest hetmanem polnym, stoi się po stronie dworu. Hetman wielki stoi po stronie Rzeczypospolitej¹¹. Ponieważ jednak Branicki na drodze ku aktywizowaniu potencjalnych stronników zachowywał się biernie, strumień informacji w latach sześćdziesiątych wyraźnie osłabł. Nawet w momencie apogeum politycznego znaczenia Branickiego, gdy po wyjeździe Augusta III do Drezna w marcu 1763 r. hetman stał się – obok prymasa Władysława Łubieńskiego i marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego – jednym z kierowników spraw państwowych, do Białegostoku dotarło zaledwie 5 informacji sejmikowych. Tyle samo w 1764 r., gdy aspirował do osiągnięcia tronu.

Wzrost napływających do Białegostoku informacji sejmikowych, spowodowany otrzymaniem przez Branickiego urzędu hetmana wielkiego w 1752 r., miał apogeum w latach 1754–1756. Wpływ miała na to dezorganizacja stronnictwa Potockich, gdy rozgrywka polityczna toczyła się w trójkącie: partia dworska (Henryk Brühl, Jerzy Mniszech) – Familia – Białystok¹². Na intensywność wieści sejmiko-

¹¹ E. Rostworowski, *Francja, Polska i podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986, s. 38–49; J. Urwanowicz, *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2021, s. 472.

¹² Z. Zielińska, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 328–333; M. Czeppe, *Kamaryla pana na Dukli: kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1980, s. 248–250.

wych wpływało także zaangażowanie Branickiego w walkę polityczną o ordynację ostrogską, spowodowaną przez tzw. transakcję kolbuszowską. Branicki, pod pretekstem zabezpieczenia interesu Rzeczypospolitej (dobra ordynackie miały wystawiać 600 żołnierzy do wojska koronnego), sprzeciwił się tej transakcji i rozkazał wojskom pod komendą Andrzeja Mokronowskiego zająć Dubno, główny ośrodek ordynacji, w 1754 r. Jeszcze na wiosnę 1758 r. bronił on Dubna przed wojskami Stanisława Lubomirskiego¹³. Sprawa ta zaś bardzo absorbowiała ówczesną opinię publiczną. Współgra to np. z intensywną akcją sejmikową prowadzoną w tym okresie przez wojewodę bełskiego Antoniego Potockiego. Informował on o niej obszernie Branickiego. Między innymi poprzez Stanisława Nieszawskiego porozumiewał się z hetmanem na temat współdziałania na sejmikach¹⁴.

Po analizie wpływu przestrzeni i czasu na docieranie informacji sejmikowych do kancelarii hetmana należy zająć się ich zakresem merytorycznym. W trwającej, a wciąż nierozstrzygniętej dyskusji, czy mamy do czynienia z jednym sejmikiem, który ma do wypełnienia różne funkcje (teza sformułowana przez Adama Lityńskiego¹⁵), czy też występują różne rodzaje sejmików, jak twierdzi wcześniejsza historiografia i część badaczy współczesnych, opowiadam się za stanowiskiem A. Lityńskiego. Na marginesie: jestem też zwolennikiem poglądu Stanisława Płazy, który głosi, że każdy sejmik był zjazdem, ale nie każdy zjazd – sejmikiem¹⁶.

Łącznie wyłowilem 231 adnotacji odnośnie do funkcji pełnionych przez sejmiki. Pośród informacji pojawiających się w korespondencji dominuje funkcja wyboru deputatów do Trybunału. Doliczyłem się 104 wzmianek dotyczących sejmików deputackich. Prymat sejmików deputackich nad innymi nie powinien być zaskoczeniem. Odbywane corocznie i obradujące w stałych terminach były najczęstszymi zgromadzeniami sejmikowymi. Ponadto terytorialnie rozproszony majątek J.K. Branickiego powodował, że pojawiało się wiele spraw sądowych, które swój finał znajdowały w Trybunale Koronnym (głównie w Lublinie, w mniej-

¹³ AGAD, Roskie. Koresp., XIV/30, A. Mokronowski do J.K. Branickiego; M. Czeppe, op. cit., s. 45–51.

¹⁴ AGAD, Roskie. Koresp., XVI/20, s. 42–48, A. Potocki do J.K. Branickiego, Pieczyńska, 3 VII 1754, 11 X 1754.

¹⁵ A. Lityński, *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze” 1, 1970, 5, s. 89–105; M. Zwierzykowski, *Klasyfikacja sejmików na przykładzie funkcjonowania sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok–Katowice 2010, s. 589–594.

¹⁶ S. Płaza, *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984, s. 16–17.

szym stopniu w Piotrkowie). Dlatego dobrze było mieć przychylnych sędziów deputatów trybunalskich. W odniesieniu do tych właśnie sejmików widać najwięcej zaangażowanych przez Branickiego fachowców od wpływu na sejmiaki. Takim był np. Leon Kuczyński, klient Branickiego, sam także deputat do Trybunału w Lublinie, doglądający spraw hetmana. W latach 1746–1762 wywierał on wpływ na sejmiaki deputackie Podlasia i Mazowsza (bez konkretnych desygnatów)¹⁷. Znaczenie tych sejmików, temperaturę ich obrad podkreśla fakt, że jedyna informacja zawarta w analizowanej korespondencji, dotycząca krwawej burdy na sejmikach koronnych, odnosi się do sejmiku deputackiego ziemi halickiej i osławionego starosty kaniowskiego Mikołaja Bazylego Potockiego, który jakoby „siedmdziesiąt szlachty zrąbał”, spośród których „już dwóch zmarło”. Jakkolwiek incydent pasuje do profilu psychologicznego starosty kaniowskiego, to zdaje się, że tym razem nie miał on jednak miejsca¹⁸.

Funkcji przedsejmowej sejmików dotyczą 82 informacje. Ale już tylko dwie odnoszą się do sejmików relacyjnych. Nic w tym dziwnego, skoro sejmy z tego okresu były notorycznie zrywane. Równocześnie w korespondencji widać, że podczas sejmików przedsejmowych i relacyjnych koncentrowała się walka polityczna.

Siedem notatek odnosi się do zjazdów szlacheckich, podczas których doszło do zawiązania konfederacji (*tempore interregnum*, radomskiej, barskiej).

Łącznie 31 adnotacji związanych jest z sejmikami gospodarskimi, przy czym na tę liczbę składają się zjazdy dokładnie tak określane (11). Natomiast 15 sejmików zostało nazwanych „komisarskimi” (ponieważ podczas sejmiku gospodarskiego wybierano także komisarzy do Trybunału Skarbowego w Radomiu). Zaś pięć zjazdów określonych zostało jako „boni ordinis” (nie należy ich utożsamiać z komisjami *boni ordinis* powołanymi za panowania Stanisława Augusta). One również mogły być łączone z sejmikami gospodarskimi, chociaż funkcjonowały także jako samodzielne zjazdy. Antoni Prochaska określa je jako uchwały „sądów

¹⁷ AGAD, Roskie. Koresp., XI 29, s. 3–5, 7–9, 10–20, 25, 30–38, 41–45, 50–52, L. Kuczyński pisał listy do J.K. Branickiego głównie z Korczewa, ale także z Drohiczyzna i Lublina w latach 1746–1762.

¹⁸ Ibidem, VII 40, s. 9–10, J. Gruszecki, z Gródka, 1 X 1749. Lauda halickie nie potwierdzają tego faktu. Są w nich tylko manifestacje przeciwko obiorowi deputata na Trybunał Koronny (15 IX 1749) i komisarza na Trybunał Radomski (17 IX 1749), *akta grodzkie i ziemskie z Archiwum Państwowego we Lwowie*, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935, s. 478. Brak potwierdzenia sejmikowej siekaniny w innych źródłach. Nie pisze nic na ten temat Z. Zielińska, autorka biogramu starosty kaniowskiego (*Potocki Mikołaj Bazyl*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985, s. 113–115).

boni ordinis” lub uchwały „sądów *reddendarum rationum*”¹⁹. Można byłoby sądzić, że hetmana powinny interesować wybory komisarzy do Trybunału Skarbowego w Radomiu, który zajmował się też rozliczeniami z wojskiem, zaś od 1717 r. zasiadali w nim przedstawiciele wojska. Tymczasem zaledwie 15 odnotowanych sejmików „komisarskich” nie wskazuje na jakieś istotne nimi zainteresowanie.

Jedynie trzykrotnie wymienione zostały sejmiki elekcyjne (w jednym przypadku była to nieskuteczna prośba o protekcję na urząd sądowy²⁰). Nie udało się ustalić funkcji czterech zjazdów szlacheckich. Jedna wzmianka odnosi się do przedsejmowej instrukcji od koła wojskowego.

Warto rozważyć zagadnienie, w jakim stopniu korespondencja do hetmana pozwala na uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy Branicki usiłował prowadzić politykę sejmikową i czy potrafił to robić. Trochę światła rzuca na to informacja z początków kariery, pochodząca spoza kręgu jego korespondentów. Branicki trzykrotnie, w latach 1722, 1724 i 1726, był wybierany na posła na sejm z ziemi bielskiej – a więc z naturalnego matecznika swoich wpływów. Podczas wyborów na sejmiku przed sejmem 1724 r. miał jednak miejsce znamieny incydent. Ponieważ zerwany został sejmik w pierwszym terminie, trzeba było go zwołać ponownie. Stało się to jednak z naruszeniem procedur, jako że zwołujący go uniwersał królewski nie został „promulgowany *per parochiam*”, zaś oblatowany w urzędzie grodzkim został dopiero w dniu obrad. Dlatego przybyli na sejmik nieliczni uczestnicy „*per litteras privatis convocati*”. Przypadkowo znalazł się tu Stanisław Gąssowski, skarbnik bielski, który jechał do swego folwarku pod Brańskiem. Za protestował przeciwko temu zgromadzeniu i wyszedł z obrad. Zgromadzeni, na czele z klientem Branickiego Kazimierzem Karwowskim podstarościm, zarazem sędzią grodzkim brańskim (a więc podwładnym i nominatem Branickiego jako starosty brańskiego), zapewne też marszałkiem sejmiku, „spostponowali” jego „głos wolny”. Napisał więc skargę do Jana Szembeka, kanclerza wielkiego koronnego²¹. Wojciech Kriegseisen, przytaczając ów incydent, określa ową sytuację jako

¹⁹ *Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum t.z. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 23: *Lauda sejmikowe wiszeńskie, lwowskie, przemyskie i sanockie 1731–1772*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928 – „Uchwały ziemian lwowskich”, 21 III 1757, s. 353–358, oraz „Uchwały ziemian lwowskich”, 26 III 1759, s. 378–386.

²⁰ AGAD, Roskie. Koresp., VII/32, s. 1, Stanisław Grabowski, b.m., 20 III 1754 prosi o protekcję i pierwszeństwo na liście kandydatów na podsędkostwo ziemskie poznańskie.

²¹ BC., 517, nr 77, k. 437–438, S. Gąssowski do kanclerza wielkiego koronnego Jana Szembeka, z Lublina, 24 IX 1724. K. Karwowski obszernie informował Branickiego nt. sejmików okresu interregnum, AGAD, Roskie. Koresp. IX/24, s. 1-10, K. Karwowski do J.K. Branickiego, z Brańska, 25 II 1733.

„ukradzenie sejmiku”, gdyż Branicki, by osiągnąć cel, jakim była funkcja poselska, musiał uciec się do naginania procedur²².

Przywołana sytuacja pokazuje, że chorąży koronny znał mechanizmy walki sejmikowej (*per fas et nefas*). Miał do tego odpowiednich wykonawców (klient i podwładny Karwowski). Ale miał też ograniczenia: nie był w stanie przeforsować swej kandydatury za pierwszym podejściem. Musiał uciekać się do działań na pograniczu prawa, by tego dokonać za drugim razem. Gąssowski, niski rangą urzędnik ziemi bielskiej, postawił się lokalnemu potentatowi w obliczu jego sojuszników. Świadczy to o jeszcze niezbyt silnej pozycji Branickiego w tym czasie w ziemi bielskiej.

Inny przykład i negatywnego, i pozytywnego działania na forach sejmikowych: Andrzej Boryczewski informował hetmana, że wspólnie z Zaszczyńskim, sędzią mielnickim, zerwali przed obiorem marszałka sejmik deputacki i komisarzki ziemi mielnickiej, „gdyż naszego nie znajdowaliśmy *subiectum*”. Natomiast na sejmiku drohickim udało się przeforsować stosowną kandydaturę, najwyraźniej odpowiadającą Branickiemu²³.

Wreszcie *casus* związany z cytatem przytoczonym w tytule mego artykułu. Ignacy Morawski faktycznie został posłem na sejm z roku 1767/68 z ziemi drohickiej – być może – dzięki protekcji Branickiego. Ale jeśli tak, to był to raczej gest przyjaźni hetmana wykonany wobec Karola Stanisława Radziwiłła „Panie Kochanku”. Morawski bowiem z radziwiłłowskiego klienta stał się szwagrem Radziwiłła (żonatym z Teofilą, jego siostrą). Tak więc tytułowy „głos pański”, upewniający go o obiorze na funkcję poselską, był to głos Radziwiłła, a nie – jak można byłoby sądzić – Branickiego. Został też Morawski konsyliarzem z ziemi drohickiej przy konfederacji radomskiej, której Radziwiłł był marszałkiem. Podczas sejmku kwaterował w pałacu Radziwiłła przy Krakowskim Przedmieściu²⁴.

Na pytanie dotyczące umiejętności prowadzenia polityki sejmikowej przez Branickiego można więc odpowiedzieć twierdząco, ale tylko w odniesieniu do sfery taktyki. Nie widać natomiast w tej polityce realizacji jakichkolwiek celów strategicznych. Wydaje mi się, że takich celów po prostu nie realizował.

²² W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 176–178.

²³ AGAD, Roskie. Koresp., III/40, s. 33, A. Boryczewski do J.K. Branickiego, Mielnik, 26 IX 1755.

²⁴ AGAD, ZP, nr 122, k. 46v, 141 i nn.; Z. Zielińska, *Morawski Ignacy Feliks*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 718–719.

Z zaprezentowanych konstatacji wynika zaś kolejne pytanie: czy hetman miał ludzi odpowiedzialnych za realizację planów sejmikowych?

Podkomorzy nurski Stanisław Brzezieński napisał do Branickiego w typowej, banalnej sprawie uzyskania protekcji hetmana do króla, w celu otrzymania nominacji na urzędy ziemskie. Na pierwszej stronie listu znalazła się (podkreślona) adnotacja sekretarza: „[podkomorzy] na sejmik nurski i różański; podkomorzyc – na zakroczymski”²⁵. Być może to Maciej Starzeński, sekretarz Branickiego, wpadł na pomysł i zadysponował, że Brzezieński będzie obsługiwał interesy hetmana na dwóch sejmikach mazowieckich, jego syn zaś na jednym. Raczej była to decyzja hetmana, którą jego sekretarz przyjął do realizacji.

Nie jest jasne, czy Brzezieńscy mieli *ad hoc*, jednorazowo wywdzięczyć się Branickiemu prowadzeniem akcji sejmikowej za protekcję, czy też wcześniej lub później byli wykorzystywani do takich celów. Nie ulega wątpliwości, że Starzeński miał potencjał i możliwości, aby inspirować i koordynować działalność sejmikową na dworze białostockim.

Sam Starzeński posłował z ziemi bielskiej na sejmy 1748, 1756 i 1760 r. W 1763 r. obiecywał Mniszchowi „czuwać” nad sejmikami deputackimi na Podlasiu i w ziemi dobrzyńskiej. W grudniu 1763 r. wraz z Andrzejem Mokronowskim czynił starania na rzecz interesów hetmana na generale pruskim w Grudziądzu. Wraz z Mokronowskim uzyskał mandat ziemi bielskiej na sejmiku przedkonwokacyjnym w 1764 r. Prawdopodobnie to obaj posłowie – z inspiracji Branickiego – napisali dla siebie instrukcję poselską na sejm konwokacyjny. W planach Branickiego Mokronowski miał zostać marszałkiem skonfederowanego sejmiku konwokacyjnego²⁶. Jak się wydaje, Starzeński nie miał jakiegś autonomii czy samodzielności w organizowaniu akcji sejmikowej. Był – co zrozumiałe – realizatorem decyzji Branickiego. Ale miał też możliwości bycia ogniwem pośrednim: przekazywania woli patrona wykonawcom w terenie oraz koordynowania działania. Trudno ustalić dlaczego, ale Branicki nie powierzył mu takiej roli. Być może rzeczywiście „nie miał do niego zaufania, ale nie potrafił bez niego się obyć”²⁷. Hetman wolał zajmować się – lub raczej: nie zajmować się – polityką sejmikową osobiście, ze szkodą dla tej polityki.

²⁵ AGAD, Roskie, Koresp., IV/3, s. 1–4, S. Brzezieński do J.K. Branickiego, [b.m.], 29 VII 1754.

²⁶ AGAD, Roskie, Koresp., XXII/10, M. Starzeński do J.K. Branickiego; M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 456; E. Rostworowski, *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976; Z. Zielińska, *Starzeński Michał Maurycy*, PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004, s. 412–416; T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1, s. 19–56.

²⁷ T. Zielińska, *Klientela*, s. 219.

Wykonawcy polityki sejmikowej Branickiego najczęściej robili to incydentalnie, przy okazji prowadzenia innych działań na rzecz patrona. Nieliczni tylko byli aktywni na polu sejmikowym częściej i w dłuższym okresie. Taką osobą był – wspomniany wcześniej – Leon Kuczyński. Józef Mogilnicki, starosta nie-szawski, w latach 1754–1763 obszernie informował hetmana o sytuacji na sejmikach sieradzkim, łączyckim, wieluńskim, kujawskim i rawskim. Lecz jego zaangażowanie miało wyraźnie charakter osobisty i dobrowolny. Uskarżał się bowiem w jednym z listów do hetmana, że nie doczekał się od niego dyspozycji dotyczącej działania na sejmikach, chociaż się tego po Branickim spodziewał²⁸. Można jeszcze zaliczyć tu Marcina Łopuskiego, łowczego ciechanowskiego. Był on przede wszystkim plenipotentem prawnym do spraw rozpatrywanych przed Trybunałem w Lublinie, ale i przed sądami grodzkimi Drohiczyzna i Brańska. Zachowało się 71 jego listów do Branickiego, pisanych w latach 1747–1766, głównie w Lublinie. Ale jak na tak pokaźny pakiet korespondencji, zawarł w nim raptem 11 wzmianek dotyczących sejmików (5 dotyczyło sejmików lubelskich; 4 podlaskich, w tym 2 drohickich; po 1 malborskim i sandomierskim). Co ciekawe, większość informacji pochodzi z lat 1754–1756 i tylko jedna z 1760 r. Wśród tych wzmianek Łopuski – podobnie jak wspomniany wcześniej Mogilnicki – pisał do hetmana m.in. o „plancie” i oczekiwaniach na „dyspozycyje” dotyczące sejmików deputackich²⁹.

Rzuci się w oczy brak wykorzystania przez Branickiego potencjału, jaki tkwił w najliczniejszej i najbardziej zdyscyplinowanej grupie klientów, którą stanowiła kadra oficerska i podoficerska armii koronnej³⁰. Jest to tym bardziej zaskakujące, że wojsko dysponowało dogodnym kanałem do przesyłania informacji – pocztą wojskową. Kapitan Jan Lindsay, dowódca garnizonu w Bohusławiu, był zarazem gubernatorem (ekonomem) należącego do hetmana starostwa bohusławskiego, dostarczał mu informacji gospodarczych. Ani razu nie napomknął na temat sejm-

²⁸ AGAD, Roskie. Koresp., XIV/29 s. 120–124, J. Mogilnicki do J.K. Branickiego, z Pułdowa, 8 VIII 1759. Był autorem 81 zachowanych listów do hetmana.

²⁹ AGAD, Roskie. Koresp., XIII/3, s. 71–88, 92–94, 125–130, 140–142, 189–195, 208–210, M. Łopuski do J.K. Branickiego.

³⁰ Problematyka związana z klientelą wojskową znalazła wyraz m.in. w przywołanych już pracach J. Ronikiera i U. Augustyniak (*vide* przyp. 2), jak też: U. Augustyniak, *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej poł. XVIII wieku* w: *Patron*, s. 11–22; A. Rachuba, *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron*, s. 23–36; M. Nagielski, *Jerzy Lubomirski i jego wpływ w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, w: *Patron*, s. 37–56; M. Wagner, *Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku*, w: *Patron*, s. 57–66.

mików województwa kijowskiego, co byłoby rzeczą naturalną, wręcz oczywistą³¹. Najwyraźniej Branicki tego nie oczekiwał. Hetman wykorzystywał klientelę wojskową do spraw gospodarczych w należących doń dobrach, do zarządu majątkami. Ale też wysługiwał się nimi w sprawach drobnych, takich jak handel splotnymi produktami z dóbr, nadzorowanie robót w realizowanych przez hetmana inwestycjach w parkach czy rezydencjach rozsianych po terenie Rzeczypospolitej³².

Podsumowując, należy stwierdzić, że geograficzny zasięg informacji sejmikowych napływających do Białegostoku, obejmujący (oprócz trzech mazowieckich) wszystkie sejmiki koronne i nieliczne litewskie, jak też stosunkowo małe zróżnicowanie liczebności wzmianek, wyznaczają horyzont zainteresowań Jana Klemensa Branickiego. Nie widać, by jego uwaga koncentrowała się na konkretnym regionie Korony. Zaskoczenie stanowi fakt, że Podlasie – wydawać by się mogło – matecznik wpływów hetmana, nie wyróżnia się jakoś zdecydowanie w liczbie wzmianek. Relatywnie mało wzmianek dotarło z sejmików mazowieckich. Na tym tle zaskakuje stosunkowo duża liczba wzmianek z sejmików pruskich. Zdziwiała też nadreprezentacja wzmianek z mało znaczącego sejmiku zatorskiego. Nie potrafię znaleźć wytłumaczenia tych rezultatów.

Można zauważyć jedynie pewną – niezbyt intensywną – korelację zachodzącą pomiędzy geografiami majątków hetmana (województwa podlaskie, krakowskie, ruskie, kijowskie) a liczbą wzmianek o sejmikach z tego obszaru. Z jednej strony potencjał gospodarczy mógł stymulować do działania klientów i „przyjaciół” na forum sejmikowym, z drugiej zaś – sprawy majątkowe wymagały troski o „właściwą” obsadę funkcji deputata do Trybunału Koronnego.

Bo też wzmianki na temat sejmików deputackich dominują nad informacjami o sejmikach poselskich. Częściowo było to rezultatem dużej – na tle innych zgromadzeń – częstotliwości obrad sejmików deputackich, ale też powodów wspomnianych wcześniej: rozrzucone terytorialnie dobra generowały mnogość spraw sądowych, których trzeba było dopilnować. Warto wszakże zauważyć, że nie tylko sejmiki poselskie stanowiły forum walki politycznej. Toczyła się ona również podczas sejmików deputackich.

Lata pięćdziesiąte XVIII w. wyróżniają się obfitością wzmianek sejmikowych na tle innych dekad w zakreślonych ramach chronologicznych. Wzrost liczby docierających do Białegostoku informacji sejmikowych wywołany został przez osiągnięcie przez Branickiego buławy wielkiej koronnej. Ten fakt spowodował wzrost

³¹ AGAD, Roskie. Koresp., XII/1; oficerem był również Andrzej Lindsay (ibidem, XII/1a).

³² T. Zielińska, *Klientela*, s. 211–213.

oczekiwań ze strony antydworsko lub antyfamilijnie usposobionych republikantów i stanowił formę nacisku na zwiększone zaangażowanie się w sprawy polityczne. Strumień informacji spowodowała też dekompozycja stronnictwa Potockich i bardziej aktywne zaangażowanie się Branickiego w polityczną rozgrywkę z jednej strony z dworem królewskim, z drugiej zaś – z Familiją. Inną przyczyną wzrostu częstości dopływu informacji było uczestnictwo hetmana w politycznej i majątkowej rozgrywce prowadzonej wokół ordynacji ostrogskiej. Ponieważ ze strony Branickiego następowała zbyt słaba reakcja na dopływ informacji, nie podejmował on szerszych działań w celu ich pozyskiwania, wykazywał się słabym sprawstwem na gruncie politycznym, liczba doniesień o sejmikach zaczęła zdecydowanie spadać.

Jędrzej Kitowicz pośród „czterech partii” nadających ton życiu politycznemu w ostatnich latach rządów Augusta III wymienił na drugim miejscu (po „dworskiej”) – „hetmańską”, przed Potockimi i Familiją³³. Z mniejszym przekonaniem wszakże zauważył też stronnictwo Branickiego Matuszewicz³⁴. Uważam, że było to jednak stronnictwo na glinianych nogach. Z analizy korespondencji wynika, że hetman znał wprawdzie mechanizmy walki sejmikowej i potrafił je wykorzystywać, ale czynił to doraźnie, bez szerszego planu politycznego. Świadczy o tym dowodnie niewykorzystanie potencjału politycznego tkwiącego w klienteli wojskowej. Wiedział, jak sformować stronnictwo polityczne i z pewnością nie zabrakło by mu do tego ani środków, ani stronników. W jego otoczeniu byli ludzie (M. Starzeński, A. Mokronowski i inni), którzy potrafiliby zrealizować plany polityczne, gdyby zechciał je sprecyzować i wcielić w życie. Tymczasem Branicki zadowalał się doraźną taktyką sejmikową, w mniejszym stopniu kreśleniem i realizacją planów strategicznych. Polityka nie była pierwszym wyborem w jego działalności. Brakowało mu też energii do działania na tym polu. Łatwo się zrażał i wycofywał w trakcie prowadzonej akcji. Być może wpływ na taką postawę miały cechy osobowościowe Branickiego lub poziom jego intelektu. Heinrich Gross, poseł rosyjski, określał hetmana jako człowieka „sriedniego uma”³⁵. Jak najgorszą opinię o politycznych działaniach Branickiego, także o tym, iż otaczał się słabymi ludźmi, wyrażał Jan Benjamin Steinhauser³⁶.

Nawet tak – wydawałoby się – ważna sprawa, jak ogłoszenie kandydatury Jana Klemensa Branickiego do tronu Rzeczypospolitej po śmierci Augusta III, nie była

³³ J. Kitowicz, *Opis obyczajów*, Wrocław 1970, s. 193.

³⁴ M. Matuszewicz, op. cit., t. 2, s. 457 i nn.

³⁵ M. Czeppe, op. cit., s. 112.

³⁶ J. Dygdała, *Obserwacje i opinie sasko-polskiego konsyliarza Jana Beniamina Steinhausera o schyłku panowania Augusta III i o elekcji Stanisława Augusta*, KH 111, 2004, 3, s. 45–62.

w stanie skłonić go do bardziej energicznej politycznej aktywności na swoją własną rzecz. „*Venez Monseigneur, venez au plutôt à Varsovie, on attend votre Altesse avec impatians*”, gdyż „*on prépare les propositions et les universaux pour les diétines*”. Aby województwa myślały *de alia forma consiliorum* w Polsce i o ubezpieczeniu w kraju, pod które aukcja wojska podchodzi” – przynaglał hetmana Wojciech Jakubowski po śmierci króla³⁷. Zaś Branicki zwlekał i z przyjazdem, i działaniem. Przed konwokacją 1764 r. i podczas niej „było po stronie partii hetmańskiej dużo prawdy i energii w słowach; atoli do czynu nie było czy zdolności, czy odwagi” – stwierdził Władysław T. Kisielewski³⁸.

Już niemal 90 lat temu Władysław Konopczyński postawił tezę, że Branicki „na sejmikach też miał przyjaciół, ale stronnictwa politycznego utworzyć ani prowadzić nie umiał”³⁹. Zachowuje ona swoją aktualność po dziś dzień. Poprzez analizę korespondencji do hetmana udało mi się – jak sądzę – ją uzupełnić, doprecyzować.

Z zachowanej korespondencji dowodnie wynika, że główne zainteresowania Branickiego ogniskowały: realizacja założeń parkowych i rezydencjonalnych, aktywność fundatorska prowadzona przede wszystkim w Białymstoku i dobrach białostockich, ale też w tyczyńskich⁴⁰, oraz działalność gospodarcza na terenie rozsianych po Koronie majątków. Akcje sejmikowe nie doczekały się tak dokładnych, niemal codziennych relacji, jak przesyłane do rąk Branickiego niemal codzienne „rapporta z fabriki”. Nie doczekały się tak sumiennych i licznych sprawozdań, jak te, które związane były z działalnością gospodarczą i funkcjonowaniem majątków.

W listach pisanych do Branickiego w odniesieniu do spraw gospodarczych w nich poruszanych znajduje potwierdzenie znana opinia Juliana Ursyna Niemcewicza, iż hetman to może „nie najbogatszy, ale najrzędniejszy w Polszcze magnat”⁴¹. Można też w tym zbiorze listów do hetmana na temat materii politycznych, także sejmikowych, znaleźć akceptację dla słów Emanuela Rostworowskiego, który, oceniając zabiegi Branickiego o koronę królewską, celnie je podsumował: „Wersal podlaski jako monument polityczny okazał się zamkiem z bitej śmietany”⁴².

³⁷ W. Jakubowski, op. cit., s. 64–65, z Warszawy, 26 X 1763.

³⁸ W.T. Kisielewski, *Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880, s. 210.

³⁹ W. Konopczyński, *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. 2, Kraków 1936, s. 404–407.

⁴⁰ Szeroko dokumentuje i analizuje tę działalność A. Oleńska w pracy *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011, passim.

⁴¹ J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Gdańsk 2000, s. 48. Zaczepnięty od Niemcewicza cytat wykorzystała w tytule swej pracy E. Kowecka, *Dwór „najrzędniejszego w Polszcze magnata”*, Warszawa 1999.

⁴² E. Rostworowski, *Francja*, s. 49.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD).

Archiwum Roskie. Korespondencja (Roskie. Koresp.)

III/40, III/53, IV/3, VII/32, VII/40, XI 29, XII/1, XII/1a, XIII/3, XIII/53, XIV/29, XIV/30, XIV/39, XV/57, XVI/20, XXII/10.

Zbiór Anny z Potockich Ksawerowej Branickiej (ZAB)

347, 353, 486, 487, 488, 489.

Zbiór Popielów (ZP)

122.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BC)

517.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum Państwowego we Lwowie, t. 25: *Lauda sejmikowe halickie 1696–1772*, wyd. W. Hejnosz, Lwów 1935.

Akta grodzkie i ziemskie z Archiwum t.z. Bernardyńskiego we Lwowie, t. 23: *Lauda sejmikowe wiszeńskie, lwowskie, przemyskie i sanockie 1731–1772*, wyd. A. Prochaska, Lwów 1928.

Jakubowski W., *Listy [--] do Jana Klemensa Branickiego*, oprac. J. Bartoszewicz, Warszawa 1882.

Kitowicz J., *Opis obyczajów*, Wrocław 1970.

Matuszewicz M., *Diariusz życia mego*, t. 1 i 2, oprac. B. Królikowski, Z. Zielińska, Warszawa 1986.

Niemcewicz J.U., *Pamiętniki czasów moich*, t. 1, Gdańsk 2000.

Opracowania

Aleksandrowska E., *Jakubowski Wojciech*, PSB, t. 10, Wrocław 1962.

Augustyniak U., *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001.

Augustyniak U., *Klientelizm w wojsku litewskim pierwszej poł. XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 11–22.

Augustyniak U., *W służbie hetmana i Rzeczypospolitej. Klientela wojskowa Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640)*, Warszawa 2004.

Czeppe M., *Kamaryla pana na Dukli: kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.

Dydała J., *Obserwacje i opinie sasko-polskiego konsyliarza Jana Beniamina Steinhausera o schyłku panowania Augusta III i o elekcji Stanisława Augusta*, KH 111, 2004, 3, s. 45–62.

Kisielewski W.T., *Reforma książąt Czartoryskich na sejmie konwokacyjnym roku 1764*, Sambor 1880.

Konopczyński W., *Branicki Jan Klemens*, PSB, t. 2, Kraków 1936.

Kowecka E., *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1999.

- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Lityński A., *Z problematyki klasyfikacji sejmików ziemskich*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego. Prace Prawnicze” 1, 1970, 5, s. 89–105.
- Lulewicz H. [et al.], *Dzieje rodziny Ciechanowieckich herbu Dąbrowa*, red. A. Rachuba, Warszawa 2013.
- Michalczyk Z., Oleńska A., Jamski P., *Tyczyn miastem Jana Klemensa Branickiego. Dzieje i znaczenie fundacji artystycznych*, Rzeszów–Tyczyn 2009.
- Nagielski M., *Jerzy Lubomirski i jego wpływy w armii koronnej jako przykład patronatu wojskowego w XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 37–56.
- Oleńska A., *Jan Klemens Branicki „Sarmata nowoczesny”. Kreowanie wizerunku poprzez sztukę*, Warszawa 2011.
- Plaża S., *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województw poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984.
- Rachuba A., *Klientela hetmańska w armii litewskiej z lat 1648–1667*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 23–36.
- Ronikier J., *Adam Sieniawski i jego regimentarza. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.
- Rostworowski E., *Francja, Polska i podlaski Wersal*, w: *Polska czasów saskich*, red. M. Wrzosek, Białystok 1986.
- Rostworowski E., *Mokronowski Andrzej*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1.
- Tygielski W., *Listy – ludzie – władza. Patronat Jana Zamoyskiego w świetle korespondencji*, Warszawa 2008.
- Urwanowicz J., *Z królem. Wpływ regalizmu Branickich Gryfitów na karierę rodu w XV–XVIII wieku*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2021, s. 455–477.
- Wagner M., *Dwór wojskowy i klientela hetmańska Stanisława Jabłonowskiego w końcu XVII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 57–66.
- Zielińska T., *Klientela w otoczeniu Jana Klemensa Branickiego kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego około połowy XVIII wieku*, w: *Patron i dwór. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Warszawa 2006, s. 209–223.
- Zielińska T., *Magnateria polska epoki saskiej: funkcje urzędów i królewszczyzn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Warszawa 1977.
- Zielińska Z., *Morawski Ignacy Feliks*, PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Zielińska Z., *Potocki Mikołaj Bazyl*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984–1985.
- Zielińska Z., *Starzeński Michał Maurycy*, PSB, t. 42, Warszawa 2003–2004.
- Zielińska Z., *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Zwierzykowski M., *Klasyfikacja sejmików na przykładzie funkcjonowania sejmiku województwa poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie*, ks. I, red. M. Mikołajczyk et al., Białystok–Katowice 2010, s. 589–594.

Abstract

**“I was by the voice of the lord assured that from the land of Drohiczyn I would be appointed to the deputy function...”.
Jan Klemens Branicki and the sejmiks (1724–1767)**

Keywords: Jan Klemens Branicki, sejmiks, partisanship, clientelism

On the basis of information from correspondence addressed to Jan Klemens Branicki, an analysis of the sejmik policy of the Great Hetman of the Crown was carried out. The research sample was carried out on the basis of about 850 archival units (which is about 60% of the total correspondence from the Roski Archive ensemble stored at the Central Archives of Historical Records).

The research has shown that the geographic range of sejmik information coming to Białystok, covering almost all Crown and few Lithuanian sejmiks, as well as the relatively small variation in the number of mentions, mark the horizon of Jan Klemens Branicki's interest. It is not apparent that his attention was focused on any particular region of the Crown. It comes as a surprise that Podlasie, the motherland of the Hetman's influence, does not stand out in the number of mentions. One can only note a certain, not very intense, correlation occurring between the geography of the Hetman's estates (Podlasie, Kraków, Ruthenia, Kiev provinces) and the number of mentions of sejmiks from this area.

An analysis of the chronology of the inflow of sejmik mentions leads to the conclusion that the quantitative increase was caused by Branicki's nomination to the office of the Grand Hetman of the Crown in 1752. The increase in the number of information was not the result of the Hetman's efforts, but of the expectations of the opponents of the royal party and the Familia that he would stand at the head of a political grouping. Due to Branicki's passivity, the flow of information ceased.

Mentions of deputation sejmiks dominated over information on parliamentary sejmiks. This was partly the result of the high, compared to other assemblies, frequency of sejmiks of deputies. It is also worth noting that not only the deputy sejmiks provided a forum for political struggle. It also took place during deputy sejmiks.

Branicki knew the mechanisms of the sejmik struggle and was able to use them. However, he did so *ad hoc*, without a broader political plan. He knew how to form a political party and lacked neither the means nor the partisans to do so. He was content with *ad hoc* sejmik tactics, and to a lesser extent with the implementation of strategic plans. Correspondence to the Hetman

indicates that it was not politics that was the first choice in his activities, but economic affairs and investments in his numerous residences. He also lacked the energy to act in the political field. He was easily discouraged and withdrew in the course of an ongoing action.

Translated by Stefan Kubiak